

Sygn. akt I C 2892/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 01 marca 2017 roku

**Sąd Rejonowy w Świdnicy I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący SSR Wojciech Zatorski

Protokolant Natalia Całka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2017 roku w Ś.

sprawy z powództwa A. D. (1)

przeciwko A. D. (2)

o naruszenie posiadania

powództwo oddała.

Sygn. akt **I C 2892/16** UZASADNIENIE

A. D. (1) domagał się od A. D. (2) przywrócenia posiadania lokalu w J. nr (...), tj. zamieszkania w nim, poprzez wydanie kluczy do mieszkania i udostępnienie mieszkania do korzystania, a także zakazania naruszenia na przyszłość (k. 2), z tym uzasadnieniem, że został pozbawiony prawa do posiadania lokalu poprzez wyrzucenie jego osobistych rzeczy na klatkę schodową i wymianę zamków do mieszkania w czasie, gdy poszedł do pracy (k.3).

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości (k. 14) podając, że twierdzenia powoda nie są prawdziwe, gdyż wcześniej powód wyprowadził się do kochanki, jednak ponieważ następnie przebywał z nią w mieszkaniu, które należy wyłącznie do pozwanej, zdecydowała się na zmianę zamków i wystawienie pozostałych rzeczy powoda na korytarz; wcześniej powód sam zakleił zamki w drzwiach zmuszając pozwaną do ich wymiany, urządzał awantury, zadłużył mieszkanie w okresie, gdy pozwana przebywała u matki; obecnie powód nęka pozwaną (k. 15).

Sąd ustalił:

Pozwana w okresie poprzedniego związku małżeńskiego uzyskała przydział lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego w J. (...) (1991r.).

W 1998r. strony zawarły związek małżeński i zamieszkały wspólnie w w/w lokalu.

W 2012r. strony zawarły małżeńską umowę majątkową ustanawiając z dniem 15.11.2012r. rozdzielność majątkową, natomiast w 2014r. dokonali podziału majątku wspólnego obejmującego wyłącznie ruchomości, wyczerpujące cały ich majątek wspólny.

Dowód:

- przydział lokalu – k. 18,
- umowa majątkowa – k. 19,
- umowa podziału majątku – k. 20-21,

- zeznania pozwanej – k. 31 (p/s – k. 29).

Dnia 12.12.2015r. podczas nieobecności powoda w mieszkaniu pozwana wymieniła zamki w drzwiach wejściowych, uniemożliwiając mu dostęp do mieszkania i korzystanie z niego. Ponadto spakowała rzeczy powoda i wystawiła worki z tymi rzeczami na klatkę schodową przed drzwi mieszkania. Powód nie mogąc otworzyć mieszkania posiadanym kluczem, z którego dotychczas korzystał, zwrócił się do Policji o interwencję, jednak nie odniosła ona skutku. Wobec powyższego powód zabrał swoje rzeczy i zamieszkał u rodziny.

Strony pozostają w ostrym konflikcie, aktualnie toczy się postępowanie o rozwód, w sprawie zapadł nieprawomocny wyrok Sądu Okręgowego w Świdnicy rozwiązujący małżeństwo stron.

Dowód:

- informacja KP S. – k. 4,

- zeznania powoda – k. 31 (p/s – k. 28o.),

- zeznania pozwanej – k. 31 (p/s – k. 29).

Sąd zważył :

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, a to z przyczyn określonych w art. 5 k.c., który stanowi, że nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.

Zasadniczo powodowi przysługuje posiadanie spornego lokalu. Stosownie bowiem do art. 336 k.c. posiadaczem rzeczy jest zarówno ten, kto nią faktycznie włada jak właściciel (posiadacz samoistny), jak i ten, kto nią faktycznie włada jak użytkownik, zastawnik, najemca, dzierżawca lub mający inne prawo, z którym łączy się określone władztwo nad cudzą rzeczą (posiadacz zależny). Powód natomiast po ślubie z pozwaną zamieszkał w lokalu i korzystał z niego, a zatem współwładał nim. Ponadto – mimo uzyskania przez pozwaną tytułu do lokalu przed zawarciem związku małżeńskiego z powodem – zgodnie z art. 28<sup>1</sup> k.r.o. jeżeli prawo do mieszkania przysługuje jednemu małżonkowi, drugi małżonek jest uprawniony do korzystania z tego mieszkania w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Przepis ten stosuje się odpowiednio do przedmiotów urządzenia domowego.

W świetle powyższego prawo współposiadania przez powoda spornego lokalu nie powinno budzić wątpliwości. Wynika to ze zgodnych w tej części twierdzeń stron co do tego, że powód po zawarciu związku małżeńskiego z pozwaną korzystał z tego lokalu, zatem współposiadał go.

Na podstawie dokumentów w postaci przydziału lokalu i umów majątkowych ustalono natomiast, kto posiada tytuł do lokalu, i jakie są relacje majątkowe stron. Nie budzą one wątpliwości sądu i nie były kwestionowane przez strony.

Bez zasadniczego znaczenia natomiast są dokumenty w postaci postanowień (k. 5 i 36) oraz zawiadomień (k. 33-35), skoro nie rozstrzygają one w żaden sposób o odpowiedzialności karnej powoda i nie dotyczą wprost stron procesu, jakkolwiek dają obraz konfliktu stron.

Posiadanie podlega ochronie prawnej przewidzianej w art. 344 § 1 k.c., który stanowi, że przeciwko temu, kto samowolnie naruszył posiadanie, jak również przeciwko temu, na czyją korzyść naruszenie nastąpiło, przysługuje posiadaczowi roszczenie o przywrócenie stanu poprzedniego i o zaniechanie naruszeń. Roszczenie to nie jest zależne od dobrej wiary posiadacza ani od zgodności posiadania ze stanem prawnym, chyba że prawomocne orzeczenie sądu lub innego powołanego do rozpoznawania spraw tego rodzaju organu państwowego stwierdziło, że stan posiadania

powstały na skutek naruszenia jest zgodny z prawem. Ponadto do ochrony władania lokalem stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie posiadania (art. 343<sup>1</sup> k.c.).

Powodowi przysługuje zatem roszczenie o ochronę naruszonego przez pozwaną posiadania mieszkania, jednak w realiach sporu nie może ono zostać uwzględnione, i to pomimo tego, że zgodnie z art. 478 k.p.c. w sprawach o naruszenie posiadania sąd bada jedynie ostatni stan posiadania i fakt jego naruszenia, nie rozpoznając samego prawa ani dobrej wiary pozwanego.

Naruszenie posiadania jawi się w zasadzie jako bezsporne. Oceniając żądanie powoda zauważyć należy jednak, iż swoje uprawnienia wywodził on stąd, że zamieszkał w spornym mieszkaniu i został tam zameldowany, a ponadto mieszka tam jego żona i córka (por. p/s na k.280.), a zatem niejako sam powód wskazuje na okoliczności natury rodzinnej. Dodać należy, iż stosownie do wspomnianej powyżej regulacji z art. 28<sup>1</sup> k.r.o. powód jest wciąż formalnie uprawniony do korzystania z tego mieszkania, jednakże prawo to weryfikowane jest określonym celem, tj. przysługuje ono w celu zaspokojenia potrzeb rodziny. Tymczasem rodzina stron de facto już nie istnieje. Toczące się między stronami postępowanie rozwodowe zostało zakończone nieprawomocnym wyrokiem rozwodowym, zaś sama pozwana przyznaje, że ma nowego partnera i szans na powrót do małżeństwa z powodem brak. Ponadto uwzględnieniu żądań pozwu sprzeciwia się konflikt stron - przywrócenie powodowi posiadania mieszkania, tj. dopuszczenie go do zamieszkiwania w nim, zapewne mnożyłoby kolejne konflikty (i postępowania), zwłaszcza w sytuacji, gdy pozwana ułożyła sobie życie z nowym partnerem w swoim mieszkaniu, a nie ma żadnych szans na reaktywację związku z powodem. Przywracanie powodowi posiadania byłoby zatem niesłuszne (skoro z prawdopodobieństwem granicznym z pewnością można przyjąć, że nastąpiłoby to w zasadzie tylko po to, by oczekiwać na kolejną sprawę, tj. z powództwa pozwanej o eksmisję powoda, tak więc roszczenie powoda oceniać można w kategoriach nadużycia prawa), a przy tym i niezrozumiałe społecznie (na skutek przywrócenia posiadania, w jednym mieszkaniu, do którego tytuł posiada tylko pozwana, przebywałyby skonfliktowane osoby, które rozstały się i zapewne już do siebie nie wrócą, co znamionuje sprzeczność z zasadami współżycia społecznego).

Reasumując, oddalono więc powództwo na podstawie art. 5 k.c.